

POSTANOWIENIE

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania E. Spółki z o.o. Spółki k. w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
z udziałem zainteresowanego F. W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 marca 2017 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

I odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

**II zasądza od E. Spółki z o.o. Spółki komandytowej w K. na
rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie 240
zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 8 października 2014 r. oddalił odwołanie E. Spółki z o.o. Sp. komandytowej z siedzibą w K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie z dnia 9 sierpnia 2013 r., którą organ rentowy stwierdził, że F. W. podlegał w okresie od czerwca do lipca 2009 r., od października do listopada 2009 r. i od czerwca do grudnia 2010 r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Obowiązkowe podleganie ubezpieczeniom przez zainteresowanego organ

rentowy, a następnie sąd, uzasadnił tym, że umowy o dzieło zawierane z F. W. przez Grupę E. Spółka z o.o. Spółka komandytowa, a następnie przez E. Spółka z o.o. Spółkę komandytowa nie kreowały w istocie stosunku prawnego o cechach umowy o dzieło, lecz umowy o świadczenie usług. Przedmiotem umów było wykonanie wykopów kablowych, ułożenie kabla oraz montaż słupów. Zainteresowany wykonywał prace opisane w zawartych umowach w zakresie ustalonym z pracownikiem Spółki - pracownik wytyczał gdzie ma być zrobiony wykop, jak i gdzie ma być ułożony kabel, czy mają być zamontowane słupy. Praca była wykonywana w ustalonych wcześniej godzinach i pod stałym nadzorem i kontrolą jakości sprawowaną przez pracownika Spółki.

Zdaniem Sądu Okręgowego powierzone zainteresowanemu czynności w ramach zawartych umów, ich rodzaj i charakter świadczą, iż przedmiotem umów było wykonywanie określonych czynności faktycznych, powtarzających się, a nie osiągnięcie określonego rezultatu w postaci zamówionego dzieła. Z charakteru wykonywanych czynności nie wynikało osiągnięcie określonego rezultatu, efektu, ale starań by praca była wykonana jak najsumienniejsz, przez co zawarte umowy nie były umowami o dzieło.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 10 grudnia 2015 r. oddalił apelację wnioskodawcy E. Sp. z o.o. Sp. komandytowa z siedzibą w K.. Sąd odwoławczy przyjął w całości za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, w tym w zakresie faktu zawarcia pomiędzy spółką a zainteresowanym umów zatytułowanych umowami o dzieło z opisanym w ich treści zakresem obowiązków oraz faktu, iż zainteresowany nie był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego i nie podlegał w spornym okresie ubezpieczeniu społecznemu z innego tytułu. Podzielił również argumentację dotyczącą interpretacji przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) prowadzącą do konstatacji, że osoby fizyczne, które wykonują pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia wykonywania pracy do dnia

rozwiązania lub wygaśnięcia umowy.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu przepisów prawa materialnego: art. 627 k.c. i art. 734 w zw. z art. 750 k.c. oraz na naruszeniu przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy: art. 227 k.p.c. oraz art. 299 w zw. z art. 302 § 1 k.p.c.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., tj. z uwagi na istnienie potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów - w zakresie zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego oraz na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. z uwagi na okoliczność, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona - w zakresie zarzutów naruszeniu przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przywołane przez stronę przyczyny przedsądu nie są wystarczające.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Przepis art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Spełnienie wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. powinno zatem przybrać formę wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wskaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. W rozpoznawanej sprawie uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi

kasacyjnej do rozpoznania w zakresie przesłanki wskazanej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. zostało ograniczone do potrzeby wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie. Pominięta została natomiast, wskazana w *petitum*, „potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości”. Z uwagi na to, że rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym nie jest wyręczenie strony reprezentowanej w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika w uzasadnianiu przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy ograniczył swoje rozważania do przesłanki wskazanej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. *in fine*.

W rozpatrywanej sprawie, zdaniem skarżącego, występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, a dotyczących wyodrębnienia cech charakteryzujących umowę o dzieło oraz umowę zlecenia (o świadczenie usług). Brak jednolitości orzecznictwa występuje, zdaniem skarżącego, w zakresie kwalifikowania umów przewidujących wykonywanie prostych powtarzalnych czynności - raz jako umów o świadczenie usług, innym razem jako umów o dzieło. Orzecznictwu Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, LEX 1318380; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX 1341964) przeciwstawił kilka wyroków Sądów Apelacyjnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 listopada 2014 r., III AUa 193/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, LEX nr 1312028; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 2013 r., III AUa 1435/12), w których przyjęto, że strony zawarły umowę o dzieło, mimo iż jej przedmiotem, jak wskazał skarżący, było wykonanie prostych i powtarzalnych prac.

Zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie w przywołanym wyżej wyroku wyraźnie wskazał, że w rozpoznawanej sprawie wykonanie przedmiotów objętych umowami o dzieło wymagało od ich wykonawców konkretnych umiejętności, a prace świadczone przez zainteresowanych nie miały charakteru zwyczajowego, codziennego i powtarzalnego. Wskazał, że wykonane w ramach umów przedmioty były ściśle określone przy zawieraniu umowy (rodzaj, ilości, wymiar, typ). Jednocześnie zakwestionował jedną z umów nazwaną „umową o dzieło”, której przedmiotem było przygotowanie poczęstunku na imprezę

integracyjną dla słuchaczy szkoły. Wskazał bowiem, że przedmiot umowy został określony w sposób zbyt ogólny - bez podania ilości i rodzaju posiłków, jakie miały być przygotowane, czy też składników, które miały być użyte. Samo przygotowanie wielu porcji posiłków, zdaniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, należy uznać za powtarzalne czynności wykonywane w określonym czasie, wymagające należytej staranności w zakresie wymogów kulinarnych, jak i sanitarnych. Podkreślił, że wykonanie dzieła ma natomiast charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 12 lutego 2013 r. (III AUa 1016/12, LEX nr 1312028) wskazał, że w rozpoznawanej sprawie realizacja zobowiązania była przewidziana jako pewna całość i była wykonana jednorazowo, a nie jako ciąg powtarzających się czynności. Nadto przyjął, że cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w przywołanym powyżej wyroku z kolei w ogóle nie odniósł się do kwestii powtarzalności czy skomplikowania wykonywanych w ramach umowy o dzieło prac. Sporna kwestia w rozpoznawanej sprawie dotyczyła odbioru dzieła i poddania go testowi na ewentualne wady. Okoliczność, iż efekt pracy zainteresowanego nie był widoczny od razu, Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił w kontekście istnienia dzieła w ogóle i możliwości jego odbioru, zamiast możliwości dochodzenia przez zamawiającego praw z rękojmi, w przypadku gdyby wady ujawniły się w okresie późniejszym.

Rozbieżność w orzecznictwie, na którą powołał się w niniejszej sprawie skarżący, jest zatem pozorna, nierzeczywista i niemiarodajna, a w istocie oznacza wyłącznie różnorodność orzeczeń powodowaną różnaitością spraw, bogactwem występujących w nich stanów faktycznych oraz dokonywanych przez sąd ustaleń. Przez rozbieżność w orzecznictwie sądów, uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), należy bowiem rozumieć istnienie zróżnicowanych albo sprzecznych rozstrzygnięć w sprawach o takich samych lub bardzo podobnych stanach faktycznych, w których mają zastosowanie te same przepisy prawne, wyłożone lub zastosowane w sposób prowadzący do

wydania odmiennych orzeczeń albo innych decyzji procesowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, OSNC 2016 nr 2, poz. 29).

Przechodząc do drugiej okoliczności wskazanej przez skarżącego, w świetle utrwalonego orzecznictwa przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., III PK 73/11, LEX nr 1215153). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109).

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wniesiona skarga nie spełnia przedstawionych wymogów, ponieważ skarżący nie wykazał, żeby naruszenie wskazanych przez niego przepisów, miało charakter kwalifikowany. Podstawę wniosku o przyjęcie skargi w oparciu o oczywistą jej zasadność skarżący wywodzi z odmowy przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony odwołującej przez Sądy pierwszej i drugiej instancji, przy jednoczesnym przesłuchaniu zainteresowanego, co stanowi naruszenie art. 299 k.p.c. w związku z art. 302 § 1 k.p.c. Nie zawarł jednak w uzasadnieniu wniosku wywodu prawnego, wskazującego, w czym wyraża się ta „oczywistość” i nie przedstawił argumentów na poparcie tego twierdzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I PK 291/13, LEX nr 1455814; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). O ile bowiem dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008 r., II PK 73/08, LEX nr 785527).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.